

Sygn. akt I C 406/10

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 rok

Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Michał Marcysiak

Protokolant: Dominika Stańczak

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 roku w Wołominie

na rozprawie

sprawy z powództwa Y. S.

przeciwko Z. J.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Z. J. na rzecz powoda Y. S. kwotę 45 450 zł (czterdzieści pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 19 200 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście złotych) od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty,

- 16 250 zł (szesnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,

- 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 4 października 2010 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego Z. J. na rzecz powoda Y. S. kwotę 5628, 39 zł (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia osiem złotych i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje pobrać od Z. J. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wołominie kwotę 813 zł (osiemset trzysta złotych) tytułem nieuiszczonych w toku procesu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 406/10

### ***Uzasadnienie wyroku z dnia 28 lutego 2014 r.***

W dniu 31 sierpnia 2010 r. Y. S. wniósł o zasądzenie od Z. J. kwoty 19 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Ponadto Y. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że kwota 19 200 zł dochodzona jest od pozwanego tytułem zwrotu części ceny, jaką powód zapłacił pozwanemu w wykonaniu umowy z dnia 28 października 2009 r. Na mocy tej umowy pozwany zobowiązał się do wykonania zabudowy meblowej w mieszkaniu powoda przy ulicy (...), lok. 26 w W.. Powód wskazał,

iż wskutek wad wykonanego dzieła, złożył pozwanemu pismem z dnia 17 maja 2010 r. oświadczenie o skorzystaniu z uprawnienia do żądania obniżenia ceny, która według wskazań powoda powinna ulec obniżce o 40 %. Do czasu wniesienia pozwu powód uiszczył pozwanemu tytułem ceny za wykonaną zabudowę meblową kwotę 58 200 zł z całej ceny ustalonej przez strony na kwotę 65 000 zł. Wobec tego powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 19 200 zł, tytułem zwrotu części tej ceny. Uprawnienie w postaci żądania obniżenia ceny powód wywodził z reżimu odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, wynikającego z ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r. , Nr 141, poz. 1176 ze zm.), wskazując, iż pozwany zawarł umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zaś powód jako konsument. Odsetek od wyżej wskazanej kwoty powód domagał się od dnia 12 czerwca 2010 r., albowiem w tej dacie upłynął 7 dniowy termin do zapłaty tej kwoty, wyznaczony przez powoda pozwanemu w oświadczeniu z dnia 17 maja 2010 r. Oświadczenie to, zdaniem powoda, zostało skutecznie złożone pozwanemu w dniu 4 czerwca 2010 r.

Z kolei kwoty 10 000 zł powód żądał od pozwanego tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie wyżej wskazanej umowy, na zasadach ogólnych, to jest opierając swoje roszczenie na art. 471 k.c. Nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego, wyrażało się, w świetle uzasadniania pozwu, w opóźnieniu w jej wykonaniu. Za opóźnienie to, zdaniem powoda, pozwany ponosił odpowiedzialność. Termin wykonania zabudowy meblowej został – wedle twierdzeń powoda – ustalony przez strony na dzień 15 grudnia 2009 r. Zaś z uwagi na przedłużający się proces wykonywania zabudowy meblowej powód nie mógł wprowadzić się do mieszkania przed 1 marca 2010 r. W związku z tym powód twierdził, iż poniósł szkodę w postaci wydatków na czynsz najmu mieszkania, w którym zamieszkiwał do końca lutego 2010 r. Wydatki te sięgnęły wedle twierdzeń powoda kwoty 10 000 zł. Odsetek od tej kwoty powód domagał się od dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż oświadczenie o skorzystaniu z uprawnienia do obniżenia ceny nie jest skuteczne, albowiem zostało oparte na prywatnej opinii w zakresie wyceny wad zabudowy meblowej, którą ponadto pozwany zakwestionował, jako niewiarygodną. Nadto pozwany twierdził, iż powód powinien dopłacić mu resztę ceny, czego do chwili wniesienia pozwu nie uczynił. Pozwany wskazał również, iż termin wykonania umowy określony przez powoda na dzień 15 grudnia 2009 r., był przez pozwanego postrzegany jako ostateczny termin wykonania pomiarów, a nie wykonania zabudowy meblowej. Pozwany twierdził również, że był w stanie wykonać naprawę zabudowy meblowej, lecz powód uniemożliwił mu to, nie wpuszczając go po odbiorze robót do mieszkania.

Pismem z dnia 26 września 2013 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, w ten sposób, że zamiast kwoty 19 200 zł żądanej jako zwrot części ceny uiszczonej na rzecz pozwanego, zażądał zasądzenia od pozwanego kwoty 35 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty. Zmianę powództwa powód uzasadnił tym, iż w świetle przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, uzasadniony był 65 % upust cenowy w stosunku do ceny ustalonej przez strony. Dlatego też powód zażądał zwrotu uiszczonej pozwanemu ceny w łącznej kwocie 35 450 zł. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa uznane zostało za doręczone pozwanemu w dniu 14 listopada 2013 r. w trybie art. 139 § 1 k.p.c. (k.405). Pozwany nie zajął stanowiska co do rozszerzonego powództwa.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 28 października 2009 r. Y. S.zawarł na piśmie ze Z. J., działającym w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą (...), umowę, zatytułowaną „Zamówienie”. Za Z. J.umowę podpisał pracownik prowadzonego przez Z. J.przedsiębiorstwa – (...). Umowa zawierała w punkcie 1. szczegółowy wykaz elementów zabudowy meblowej, która miała zostać wykonana przez przedsiębiorstwo pozwanego i zamontowana w lokalu powoda przy ulicy (...)w W.. Łączna wartość zabudowy i montażu została przez strony ustalona na kwotę 65 000 zł. W punkcie 2. umowy znajdującym się w tytule „Ogólne warunki sprzedaży” zawarto postanowienie o następującej treści: ”Termin realizacji zamówienia wynosi 6-8 tygodni i rozpoczyna się w dniu wpłynięcia zaliczki na konto wykonawcy oraz gdy został dokonany ostateczny pomiar, umożliwiający opracowanie dokumentacji technicznej (nie później niż

15 grudnia 2009 roku)”. W punkcie 17 zawarto z kolei postanowienie, w myśl którego „Wykonawca jest zobowiązany do usunięcia wszelkich defektów w ciągu 7 dni od podpisania wstępnego protokołu odbioru”. (dowód: kopia umowy z dnia 28 października 2009 r. – k. 11-17)

Dopisek w nawiasie w punkcie 2. umowy o treści „nie później niż 15 grudnia 2009 roku” wprowadzony został do tekstu umowy na życzenie powoda, który oświadczył przy tym drugiej stronie umowy, iż jest to dla niego postanowienie istotne, gdyż chciałby wprowadzić się do mieszkania najpóźniej z nadejściem tej daty. (dowód: zeznania Y. S. w charakterze strony – k.325, zeznania świadka B. J. – k.157, zeznania świadka A. S. – k.255-257)

Pomiary niezbędne do wyceny i wykonania zabudowy meblowej, o których mowa była w punkcie 2. umowy, dokonane zostały jeszcze przed jej zawarciem, przez pracownika pozwanego - S. K. w obecności projektanta działającego na rzecz powoda – R. B.. (dowód: zeznania świadka S. K. – k.206, zeznania świadka R. B. – k.217-218, zeznania świadka B. J., zeznania powoda w charakterze strony – k.325)

W dniu 30 października 2009 r. powód uiścił na konto pozwanego kwotę 32 200 zł, którą strony uznały za czterdziestoprocentową zaliczkę na poczet ceny. (okoliczność bezsporna)

Do dnia 15 grudnia 2009 r. zamówienie nie było wykonane. (okoliczność bezsporna)

Zabudowa meblowa została wykonana wadliwie. Wady tej zabudowy wynikały z nieprawidłowych pomiarów z natury w lokalu powoda oraz uchybień montażowych. Trzy czwarte całej wykonanej zabudowy wymaga obecnie zdemontowania, aby doprowadzić ją do należytego standardu, poprzez naprawę niektórych części i wymianę innych części na nowe. Więcej niż połowa wykonanych części tej zabudowy nie pasowała do miejsc, do których była przeznaczona, co z kolei skutkowało uszkodzeniem tych części w trakcie montażu, który wykonywany był w takich przypadkach w sposób siłowy. Wady drzwi polegały na nieprawidłowym zaakleiniowaniu niektórych wąskich płaszczyzn futryn i opasek w wyniku czego pozostały wąskie, jasne i przez to kontrastujące z kolorem drzwi, płaszczyzny. Krawędzie większości skrzydeł drzwiowych były ostre i chropowate. Z kolei otwieranie drzwi szafy w sypialni jest, z uwagi na ich wadliwą konstrukcję, lub montaż, uniemożliwione. W zabudowie meblowej doszło również do wielu, wpływających na estetykę całości zabudowy uszkodzeń mechanicznych, jak np. wgniecenia z przemieszczeniem w boku szafy w sypialni, widoczna rysa na płaszczyźnie wewnętrznej drzwi szafki w gabinecie, wyrwania na krawędzi blatu w kuchni, widoczny ubytek w drzwiach szafy w przedpokoju przy schodach, wypaczone drzwi w szafie przy schodach, niezabezpieczony otwór w boku szafy i w jej górnym wieńcu, celowo wyciętym na wywietrznik i media, niepotrzebnie nawiercone dwa otwory we frontowej płaszczyźnie drzwi w sypialni z widocznymi, nieudanymi próbami kitowania. Braki lub wady w montażu polegały nadto, na wadliwym montażu cokołów pod szafkami kuchennymi, co sprawia, że cokoły są niestabilne, braku drążków relingowych w wymaganych miejscach. Niektóre szafki nie są zawieszane na tym samym poziomie, co uniemożliwia poprawne ustawienie drzwiczek w jednej linii. Wadliwie, to jest zbyt wysoko, zamocowana została kratownica materaca w łóżku, co może powodować zsuwanie się materaca na podłogę. W gabinecie półki nie są zawieszane poziomo do ścian. Płyta nośna biurka w gabinecie nie jest umieszczona prostopadle do blatu, ani do podłogi. (dowód: zeznania powoda Y. S. w charakterze strony – k.324-327, zeznania świadka A. S. – k.255-257, pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu stolarstwa M. K. wraz z dokumentacją zdjęciową -k.349-355, 362, 369-370, uzupełniająca ustna opinia biegłego sądowego z zakresu stolarstwa M. K. – k.410-411)

W dniu 6 stycznia 2010 r. Y. S. wezwał Z. J. do wykonania zamówienia w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma oraz w przypadku niewykonania zobowiązania Y. S. zastrzegł sobie możliwość odstąpienia od umowy oraz żądania stosowanego odszkodowania z tytułu niewykonania umowy (dowód: pismo z dnia 6 stycznia 2010 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 21 i 23).

Pismem z dnia 12 stycznia 2010 r. Y. S. ponownie wezwał Z. J. do wykonania zamówienia z dnia 28 października 2009 r. dotyczącego wykonania zabudowy meblowej (dowód: pismo z dnia 12 stycznia 2010 r., k.24).

Y. S. kilkakrotnie wzywał pozwanego do wykonania umowy drogą mailową (dowód: wydruki e-mail: z dnia 12 stycznia 2010 r. k. 27, 28, 29).

Pismem sporządzonym drogą mailową z dnia 14 lutego 2010 r., skierowanym do pozwanego, Y. S. wezwał go do sporządzenia aneksu do umowy określającego jego roszczenia o zwrot kosztów najmu mieszkania. Wskazał, iż w razie niezawarcia aneksu zmuszony będzie do anulowania umowy i podjęcia kroków prawnych w celu rekompensaty poniesionych strat. W piśmie tym wskazał również, iż zamierza przeprowadzić się do lokalu, w którym montowane były meble i w związku z tym wyznaczył godziny i sposób wykonywania prac przez pozwanego, które nie kolidują z życiem codziennym lokatorów (dowód: pismo k. 30-33).

Kolejnym pismem sporządzonym drogą mailową, z dnia 25 lutego 2010 r. powód ostatecznie wezwał pozwanego do wykonania umowy. Wskazał na niezgodności wykonanego dzieła z umową. Podał, iż opóźnienie w wykonaniu umowy na dzień sporządzenia wezwania wynosi 72 dni. Poinformował pozwanego, iż jeśli w przeciągu 2 dni od daty otrzymania listu firma (...) nie wywiąże się ze swoich obowiązków zgodnie z umową, zatrudni firmę zewnętrzną w celu ukończenia prac z kosztami obciążą firmę (...) (dowód: pismo k. 34-37).

Dnia 2 marca 2010 r. drogą mailową Y. S. wezwał pozwanego do sporządzenia protokołu, który wyszczególni rząd usterek i problemów do usunięcia (dowód: wezwanie k. 38).

W dniu 4 marca 2010 r. podpisany został przez Y. S. oraz T. K. – pracownika przedsiębiorstwa prowadzonego przez Z. J., protokół, w którym stwierdzono wadliwe wykonanie następujących elementów: opaski drzwi, drzwi do pokoju dziecięcego, drzwi do gabinetu, drzwi do pokoju gościnnego, mebli w sypialni oraz zabudowy kuchennej. Nadto stwierdzono, że łóżko z sypialni nie jest wykonane zgodnie z zamówieniem, wobec czego łóżko to zostało zabrane do zakładu. (dowód: kopia protokołu z dnia 4 marca 2014 r. – k.38)

W dniu 7 maja 2010 r. pracownicy pozwanego – A. R. oraz P. K. przeprowadzali jeszcze w mieszkaniu powoda naprawy usterek zabudowy meblowej. Po tym dniu powód nie przyjmował już pracowników powoda w celu wykonania jakichkolwiek dalszych napraw. (okoliczność bezsporna)

Do dnia 17 maja 2010 r. powód zapłacił pozwanemu tytułem wynagrodzenia za wykonane dzieło łącznie kwotę 58 200 zł. (okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 17 maja 2010 r. powód, reprezentowany przez radcę prawnego K. M., oświadczył pozwanemu, iż korzysta z uprawnienia do obniżenia ceny dzieła wykonanego przez pozwanego o 40 % i wezwał jednocześnie pozwanego do zwrotu kwoty 19 200 zł, jako że do tego dnia uiszczył 58 200 zł z całości ceny ustalonej na 65 000 zł. W treści tego pisma powód wezwał pozwanego do uiszczenia kwoty 19 200 zł w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma na podane konto bankowe powoda. Pismo to wysłane zostało na adres pozwanego podany w umowie, to jest Aleje (...) pawilon nr 8 (...) (...) W.. Pismo było dwukrotnie awizowane pod tym adresem, przy czym druga awizacja miała miejsce w dniu 28 maja 2010 r., wobec czego termin do jego podjęcia upłynął w dniu 4 czerwca 2010 r. (dowód: kopia pisma z dnia 17 maja 2010 r. – k.80-82, kopia adresowej strony przesyłki zawierającej pismo z dnia 17 maja 2010 r. – k.99, kopia formularza zwrotnego potwierdzenia odbioru – k.100).

Powód, jako zamawiający, nie dokonywał takich zmian w zamówieniu, które mogłyby mieć wpływ na termin wykonania zamówienia. Nie został spisany żaden aneks do umowy obejmujący zmiany koncepcji zabudowy (dowód: zeznania świadka S. K. k. 206, zeznania powoda k. 326, zeznania A. S. – k.256).

W dniu 24 sierpnia 2007 r. Y. S., jako najemca, zawarł z T. P. umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...). Strony ustaliły, iż miesięczny czynsz najmu wynosił 4 000 zł. W dniu 26 lutego 2010 r. strony tej umowy rozwiązały ją na piśmie za porozumieniem ze skutkiem na dzień 28 lutego 2010 r., przy czym w treści tego dokumentu stwierdziły, iż kaucja uiszczona przy zawarciu umowy zostaje zaliczona na poczet czynszu za luty 2010 r. (dowód:

kopia umowy najmu lokalu z dnia 24 sierpnia 2007 r. – k.101- 103, kopia dokumentu zatytułowanego „Obustronne rozwiązanie umowy najmu” –k.106.)

W okresie od grudnia do lutego 2010 r. powód uiścił na rzecz T. P., tytułem czynszu najmu 12 000 zł. W okresie od 15 grudnia 2009 r. do końca lutego 2010 w lokalu powoda przy ulicy (...) nadal trwały prace związane z wykonywaniem zabudowy meblowej przez przedsiębiorstwo pozwanego jak też z usuwaniem wad tej zabudowy. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów wymienionych w jego opisie. W odniesieniu do powołanych wyżej kopii dokumentów, pism oraz wydruków e-mail, żadna ze stron nie zaprzeczyła ich autentyczności, a także tego, że pisma, czy e-maile, doszły do adresatów. Dlatego też, uznając, iż strony nie kwestionują istnienia i treści tych dokumentów w oryginale, Sąd oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego. Jedynie w odniesieniu do pisma z dnia 17 maja 2010 r., zawierającego oświadczenie powoda o obniżeniu ceny, sporne było, czy pozwany miał w ogóle możliwość zapoznania się z jego treścią. Jednakże pozwany nie kwestionował w tym przypadku okoliczności, iż było ono dwukrotnie awizowane, pod adresem, na który zostało wysłane. Wykazanie tej okoliczności przez powoda, skutkowało przerzuceniem ciężaru dowodzenia na pozwanego w odniesieniu do jego twierdzenia, iż powód był w dacie składania tego pisma świadomy, że pozwany ma już inny adres. Obowiązkowi wykazania tej okoliczności, który ciążył na pozwanym stosownie do art. 6 k.c. i 232 k.p.c., pozwany jednak nie sprostał. Zeznania B. J. nie były w tej mierze miarodajną podstawą ustaleń, albowiem nie były kategoryczne i świadek zeznawała, że nie pamiętała dokładnie kiedy i w jaki sposób informowała konkubinę powoda – A. S. o zmianie adresu pozwanego. Nawet jednak gdyby tak było, to wykazanie, iż informacja taka została przekazana konkubinie powoda, a nie jemu samemu, jest, w świetle wskazań płynących z doświadczenia życiowego, niewystarczające do przyjęcia domniemania faktycznego, iż powód również dowiedział się o tej okoliczności.

W odniesieniu natomiast do wskazanych przy opisie stanu faktycznego depozycji świadków i powoda Sąd, w przeważającej mierze, dał im wiarę – to jest w zakresie w jakim dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz były wystarczająco kategoryczne. Jeśli chodzi o zeznania B. J. trzeba jednakowoż zaznaczyć, iż nie miała ona precyzyjnej wiedzy odnośnie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W pewnej mierze zeznania te potwierdzały okoliczności bezsporne, to jest w szczególności to, iż naprawy zabudowy meblowej trwały jeszcze w maju 2010 r. Z kolei wyrażona w zeznaniach świadka ocena, co do tego jaki termin zakończenia robót, objęty był zgodnym porozumieniem stron, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro świadek nie była stroną umowy. Natomiast relacjonowane przez świadka okoliczności zdarzenia polegającego na przewróceniu się szafy na dziecko powoda, nie budzą zasadniczych wątpliwości, jednakże nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia, stąd również w tym zakresie nie stały się podstawą ustaleń faktycznych. Warto jednak wskazać, iż zeznania B. J., wraz z zeznaniami S. K. i R. B. pozwoliły ustalić, jako spójne w tym zakresie, iż pomiar pomieszczeń w lokalu powoda, wykonany był przez S. K. i że wykonał on je razem z projektantem R. B., a przynajmniej w jego obecności. Zeznania tych trzech świadków w omawianym zakresie były zgodne, także w tej kwestii, iż miało to miejsce jeszcze przed zawarciem umowy z dnia 28 października 2009 r. Stąd Sąd dokonał takiego właśnie ustalenia w oparciu o wymienione depozycje. W oparciu o zeznania S. K. Sąd przyjął również, iż po złożeniu zamówienia nie było dodatkowych pomiarów, nie było też zmian koncepcji zabudowy. Osoba ta, jako bezpośrednio odpowiedzialna za realizację wykonawczą zamówienia miała w tym zakresie najlepszą wiedzę spośród wszystkich przesłuchiwanych świadków. Warto zauważyć, że zeznania S. K. współgrają w tym zakresie z zeznaniami A. S. i powoda, co przemawia za wiarygodnością wszystkich tych depozycji.

Zeznania A. S. miały również o tyle istotne znaczenie, iż wynika z nich, że do chwili składania przez nią zeznań brakowało półek w górnej szafce w kuchni oraz relingów, które utrzymują fronty szafek. Nadto, wraz z zeznaniami powoda, depozycje te pozwoliły ustalić zakres uszkodzeń w zabudowie meblowej oraz fakt, iż były one wynikiem działań pracowników pozwanego w trakcie montażu, a nie powoda lub świadka A. S. w trakcie eksploatacji zamówionej zabudowy. Zarówno w odniesieniu do zeznań A. S., jak i zeznań powoda składanych w charakterze strony, nie ujawniły

się tego typu okoliczności, które mogłyby podważać ich wiarygodność. Dlatego też, Sąd poczynił w oparciu o nie, wskazane wyżej ustalenia faktyczne.

Sąd dał wiarę także opiniom - pisemnej, uzupełniającej i ustnej - wydanym przez biegłego sądowego M. K.. Biegły naocznie stwierdził wady wykonanego dzieła i zobrazował je dokumentacją zdjęciową złożoną w aktach sprawy, a także opisem wyjaśniającym przyczyny, charakter i sposób powstania wad wykonanego dzieła. Treść tych opinii wskazuje, iż wydane zostały przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w dziedzinie stolarki meblowej i wieloletnie doświadczenie w wykonywaniu podobnych zamówień. Zaznaczyć jednak należy, iż opinia ta miała jedynie pomocnicze znaczenie przy ustalaniu wysokości obniżki ceny za wykonane dzieło. Biegły zastrzegł bowiem, iż podawana przez niego kwota 65 % upustu nie została oparta na dokładnych wyliczeniach, a jest wynikiem oceny szacunkowej. Dodatkowo biegły wyjaśnił, że strat jakie powód może ponieść przy próbach ewentualnej naprawy zabudowy meblowej, nie da się wycenić nawet orientacyjnie. Z kolei podjęcie próby takiej naprawy, byłoby ekonomicznie nieopłacalne dla powoda. Z uwagi na przytoczone wyżej argumenty, Sąd podzielił tę opinię w zakresie wskazywanych przez biegłego wad wykonanego dzieła, natomiast ustaleń w odniesieniu do skali obniżki ceny dokonał w oparciu o art. 322 k.p.c. rozważając w tej mierze całokształt okoliczności sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Roszczenie o zwrot części uiszczonego wynagrodzenia z tytułu wykonanego dzieła, tj. kwoty 19 200 zł, a po rozszerzeniu powództwa kwoty 35 450 zł, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu nie może ulegać wątpliwości, iż umowa z dnia 28 października 2009 r. była umową o dzieło, o której mowa w art. 627 i następnym kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Powód zawarł tę umowę jako konsument, czyli, jak stanowi art. 22<sup>1</sup> k.c., osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei pozwany zawarł tę umowę w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa. Dlatego też zastosowanie znajdował w niniejszej sprawie szczególny reżim odpowiedzialności przyjmującego zamówienie za wady dzieła ustanowiony w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r., Nr 141, poz. 1176 ze zm., dalej – Ustawa). Do umowy o dzieło w obrocie konsumenckim ustawa ta znajduje zastosowanie w oparciu o art. 627<sup>1</sup> k.c. Przepis ten stanowi, iż do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

W myśl art. 4 ust. 1 tej Ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Odpowiedzialność sprzedawcy, a w przypadku umowy o dzieło – przyjmującego zamówienie, za niezgodność z umową, jest odpowiedzialnością niezależną od winy. Odpowiedzialności tej przyjmujący zamówienie nie ponosi tylko w razie wystąpienia określonych w Ustawie okoliczności egzoneracyjnych.

W przypadku niezgodności dzieła z umową w chwili jego wydania, zamawiającemu przysługują zatem roszczenia z art. 8 tej Ustawy, stosowanego do umowy o dzieło w sposób odpowiedni. Zasadniczym uprawnieniem zamawiającego, jeżeli dzieło jest niezgodne z umową, jest żądanie doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, chyba że naprawa jest niemożliwa lub wymaga nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1 Ustawy). Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia (art. 8 ust.2 Ustawy).

Z kolei art. 8 ust. 4 powyżej wskazanej Ustawy stanowi, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim

czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny (w przypadku umowy o dzieło – wynagrodzenia) albo odstąpić od umowy. Jak wykazało postępowanie dowodowe, pismem z dnia 17 maja 2010 r. powód skutecznie podniósł wobec pozwanego roszczenie o obniżenie wynagrodzenia, które to roszczenie, zdaniem Sądu, przysługiwało powodowi w oparciu o art. 8 ust. 4 Ustawy.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż istnienie wad dzieła w chwili jego wydania powodowi (a więc w dniu 4 marca 2010 r., kiedy to został spisany wstępny protokół odbioru, zawierający ponadto wyszczególnienie szeregu wad dzieła), zostało w niniejszej sprawie wykazane. Rozstrzygającym dowodem odnośnie istnienia wad dzieła była opinia biegłego M. K., która w niniejszym postępowaniu nie była kwestionowana, w jakimkolwiek zakresie, przez żadną ze stron. Opinia ta dowiodła istnienia szeregu istotnych wad wykonanej zabudowy meblowej, które wyżej już zostały opisane. W oparciu o korespondujące z opinią zeznania Y. S. składane w charakterze strony oraz świadka A. S., Sąd ustalił, że wady te były efektem działań pozwanego i istniały w chwili wydania dzieła. Jak wskazano już wyżej, powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego o usunięcie tych wad i czynił to zanim złożył pozwanemu oświadczenie z dnia 17 maj 2010 r. Warto w tym miejscu zauważyć, że pozwany zobowiązał się w umowie do usunięcia wszelkich wad w terminie 7 dni od podpisania „wstępnego protokołu odbioru”. Do okoliczności bezspornych niniejszej sprawy należy to, że do usunięcia tych wad w takim terminie nie doszło. Jeszcze bowiem w dniu 7 maja 2010 r. pracownicy pozwanego usuwali usterki w lokalu powoda, przy czym nie usunęli wszystkich wymienionych wyżej wad. Wobec tak znacznej skali opóźnienia oraz zakresu niezbędnych do wykonania robót naprawczych (co obrazuje opinia biegłego) należało uznać, iż pozwany, jako przyjmujący zamówienie, nie zdołał uczynić zadość żądaniu usunięcia wad w odpowiednim czasie (który strony ustaliły zgodnie na 7 dni). Już tylko ta okoliczność uprawniała powoda do skorzystania z roszczenia o obniżenie ceny określonego w art. 8 ust. 4 ustawy. W okolicznościach niniejszej sprawy uznać można było również, iż naprawa narażałaby powoda na znaczne niedogodności. Przemawiał za tym charakter zamówionego dzieła, które stanowiło wyposażenie lokalu mieszkalnego. Jakikolwiek naprawy tego dzieła zakładały bowiem obecność pracowników, w sposób nieunikniony zakłócających spokój domowy. Nadto, znacznych niedogodności można było również upatrywać w konieczności zdemontowania mebli i zabrania ich do zakładu naprawczego, a potem ponownego ich montażu w lokalu powoda. Jak wynika z opinii biegłego sądowego M. K. zakres tego typu prac, przy próbie naprawienia wad dzieła, byłby znaczny. Sąd uznał zatem, że byłyby to prace uciążliwe na tyle, że narażałyby powoda na znaczne niedogodności. W tej sytuacji Sąd stwierdził, iż spełnione zostały przesłanki skorzystania przez powoda z roszczenia o obniżenie ceny przewidzianego w art. 8 ust. 4 Ustawy.

Jak już wyżej zostało to zasygnalizowane, odpowiedzialność przyjmującego zamówienie określona w przepisach 4 i 8 Ustawy w związku z art. 627<sup>1</sup> k.c., jest odpowiedzialnością niezależną od winy przyjmującego zamówienie. Uchylenie się od wyżej wymienionej odpowiedzialności może zatem nastąpić jedynie w przypadkach wyraźnie w Ustawie określonych, tj., co do zasady, w razie stwierdzenia wad po upływie terminu dwuletniego od wydania dzieła (art. 10 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 627<sup>1</sup> k.c.), niedochowania przez kupującego obowiązku terminowego zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności, bądź spełnienia przesłanek określonych w art. 7 Ustawy. Zgodnie z tym przepisem, sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. W myśl zdania drugiego tego przepisu to samo odnosi się do niezgodności, która wynikała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego. Tego typu okoliczności, odnoszone odpowiednio do umowy o dzieło, skutkujące wyłączeniem odpowiedzialności przyjmującego zamówienie, w sprawie niniejszej nie zachodziły. Pozwany powoływał się natomiast, jako na przyczynę powstania niektórych spośród wad, na wyłączną winę osób trzecich względem przyjmującego zamówienie i zamawiającego, tj. zmiany koncepcji zabudowy (w trakcie jej wykonywania) przez konkubinę powoda – A. S. oraz przewrócenie elementu zabudowy przez dziecko powoda (co miało mieć miejsce w trakcie usuwania wad dzieła przez pracowników pozwanego), skutkujące uszkodzeniami mechanicznymi. Wyłączna wina osób trzecich nie jest jednak przesłanką zwalniającą przyjmującego zamówienie z odpowiedzialności na gruncie analizowanych przepisów. Dlatego też okoliczności te nie należały do istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezależnie od tego stwierdzić należy, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało,

iż zmiany koncepcji zabudowy, które mogłyby mieć wpływ na termin wykonania zamówienia, nie miały miejsca. W szczególności zaś nie podpisano żadnego aneksu do umowy, mającego za przedmiot zmiany koncepcji zabudowy.

Do spornych okoliczności sprawy należała również skala obniżenia wynagrodzenia należnego przyjmującemu zamówienie, której powód mógł domagać się od pozwanego w oparciu o zaistniałe wady dzieła. Wyjaśnić przy tym należy, iż biegły sądowy M. K. określił kwotę upustu, oceniając ją w zależności od przyjętej metody na 65 % lub 75 %, a nie określił hipotetycznej wartości dzieła wykonanego prawidłowo oraz wartości dzieła wadliwego, co pozwoliłoby ustalić stosunek tych wartości, będący wyznacznikiem stopnia obniżenia ceny. Jak już wyżej była jednak o tym mowa, biegły jednocześnie stwierdził, iż są to jedynie orientacyjne szacunki, nie poparte szczegółowymi wyliczeniami. Mimo że powód nie zawnioskował o kolejne dowody na tę okoliczność, Sąd uznał, iż brak wykazania stosunku wyżej wskazanych wartości, nie stanowił przeszkody do uwzględnienia powództwa w tym zakresie w całości. Opinia biegłego dowodziła bowiem, że udowodnienie wysokości żądania jest nader utrudnione, a wobec tego, zdaniem Sądu, znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie przepis art. 322 k.p.c. Zgodnie z nim, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu przepis ten znajduje zastosowanie również do roszczenia o zwrot części uiszczonej ceny, w warunkach uprzedniego, skutecznego skorzystania przez zamawiającego dzieła, z uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia, określonego w art. 8 ust. 4 Ustawy. Sprawa, której przedmiotem jest takie roszczenie, należy bowiem do szeroko pojmowanego zakresu spraw o naprawienie szkody. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że przedmiotowe uprawnienie do obniżenia ceny jest środkiem przywrócenia ekwiwalentności świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy o dzieło i służy wobec tego wyrównaniu szkody powstałej w majątku zamawiającego.

W ocenie Sądu, przeprowadzone w sprawie dowody, pozwalają stwierdzić, że ewentualna naprawa stwierdzonych wad dzieła byłaby ekonomicznie nieuzasadniona. Nadto, z pewnością wiązałyby się ze znacznymi niedogodnościami dla powoda i jego rodziny, łącznie z koniecznością zamieszkania na czas wykonywania napraw w innym lokalu, co z kolei mogłoby pociągać kolejne wymierne straty. Wykazane w niniejszej sprawie wady przedmiotowego dzieła są przy tym tego rodzaju, że nie tylko, w sposób istotny, wpływają na estetykę zabudowy meblowej, ale również ograniczają jej funkcjonalność. Okoliczność ta również nie jest bez znaczenia dla określenia skali obniżki. Rozważając wszystkie okoliczności sprawy, Sąd miał również na uwadze, że pozwany nie kwestionował przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego, w której mowa była o 65 % skali obniżki, ani nie kwestionował żadnych przytoczeń powoda, zawartych w jego piśmie z dnia 26 września 2013 r. zawierającym rozszerzenie powództwa. W tej sytuacji, Sąd nie mógł postąpić inaczej, jak uznać, że obniżenie o 65 % wynagrodzenia należnego pozwanemu było uzasadnione. Podkreślić należy, iż, jak stanowi art. 230 k.p.c. - gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pozwany w istocie zaprzestał aktywnego udziału w sprawie od sierpnia 2011 r. Na żadnej z późniejszych rozpraw nie stawił się pełnomocnik pozwanego, czy też sam pozwany. Strona pozwana nie zajęła też stanowiska, co do dowodów przeprowadzanych na kolejnych terminach rozpraw, jak również, wezwana skutecznie do wypowiedzenia się, co do opinii biegłego sądowego M. K., nie zajęła w tej mierze stanowiska. W tych okolicznościach, żądanie 65 % upustu w stosunku do ceny początkowej, Sąd uznał za uzasadnione, rozważając wszystkie okoliczności niniejszej sprawy – stosownie do art. 322 k.p.c., dlatego też, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, uwzględnił to żądanie pozwu w całości, orzekając o tym w punkcie I wyroku.

Żądanie zasądzenia odsetek od pełnej kwoty żądanej tytułem zwrotu wynagrodzenia od dnia wskazanego w pozwie, to jest od dnia 12 czerwca 2010 r., nie mogło jednak być uwzględnione w całości, a to z tej przyczyny, że powód, początkowo, także w pozwie, podnosił, iż złożył pozwanemu oświadczenie o obniżeniu należnego mu wynagrodzenia jedynie w 40 %, wskutek czego domagał się od pozwanego zwrotu jedynie kwoty 19 200 zł. Należy zatem uznać, iż od dnia 12 czerwca 2010 r., zgodnie z art. 481 § 1 k.c. należą się powodowi odsetki ustawowe jedynie od kwoty 19 200 zł. Wskazać w tym miejscu należy, że niezasadne są zarzuty pozwanego, jakoby pisma kierowane na adres stoisk w (...) w W. przez powoda nie mogły być uznane za skuteczne złożenie oświadczenia woli przez powoda. Art. 61 § 1 k.c. stanowi, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki



sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Przepis ten nie wymaga zatem efektywnego złożenia oświadczenia woli, lecz jedynie stworzenia adresatowi oświadczenia woli możliwości zapoznania się z jego treścią, co jest wystarczające, aby oświadczenie to wywołało skutki prawne. Oświadczenie powoda z dnia 17 maja 2010 r. doszło do pozwanego w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać. Pozwany podał bowiem w przedmiotowej umowie adres swojego stanowiska w (...) w W., nie mógł zatem oczekiwać, że jego kontrahent, będący konsumentem, będzie do niego kierował korespondencję na inny adres. Zmieniając miejsce faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej oraz adres korespondencyjny pozwany winien był zawiadomić o tym swojego kontrahenta. Okoliczności poinformowania powoda o zmianie adresu, na który powinna być kierowana korespondencja, pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, na co Sąd już wyżej wskazywał. Mając powyższe na uwadze uznać należało, że kierowanie korespondencji przez powoda na adres wskazany w umowie spowodowało, iż przynajmniej przez okres od pierwszego awizowania, do upływu ostatniego dnia drugiej awizacji, oświadczenie to doszło do pozwanego w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać. Zatem uznać należy, że oświadczenia woli przesyłane przez powoda na powyższy adres stwarzały pozwanemu możliwość zapoznania się z nimi. Oświadczenie o obniżce ceny zostało awizowane powtórnie 28 maja 2010 r., zatem do dnia 4 czerwca 2010 r. pozwany mógł się z tym oświadczeniem jeszcze zapoznać. W związku z wyznaczonym siedmiodniowym terminem do zwrotu wskazanej kwoty, który upływał dnia 11 czerwca 2010 r., odsetki naliczane powinny być od dnia 12 czerwca 2010 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe od tej kwoty od tego dnia do dnia zapłaty w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.

Natomiast dopiero z chwilą rozszerzenia powództwa, które należało uznać za skuteczne z dniem doręczenia pozwanemu pisma powoda w tej kwestii, tj. w dniu 14 listopada 2013 r. (pismo to uznano za doręczone pozwanemu w trybie art. 139 § 1 k.p.c.), pozwany mógł dowiedzieć się o tym, że powód składa oświadczenie o obniżeniu ceny w 65 %, a nie jedynie w 40 % i żąda zwrotu ceny w większym wymiarze, a więc dopiero od dnia następnego po tym dniu pozwany pozostawał w zwłoce, co do zwrotu kolejnej części wynagrodzenia, tj. kwoty 16.250 zł. Sąd uznał, iż znajduje w tym zakresie zastosowanie art. 455 k.c., w myśl którego - jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej doręczenie pozwanemu pisma powoda z dnia 26 września 2013 r. należało uznać, za dorozumiane złożenie pozwanemu oświadczenia woli o obniżeniu wynagrodzenia o dalsze 25 % oraz jednocześnie dorozumiane wezwanie go do niezwłocznej zapłaty kwoty 16 250 zł, jako zwrotu części uiszczzonego wynagrodzenia, odpowiadającej dalszemu upustowi. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania nie wymaga żadnej szczególnej formy, może być zatem złożone w każdy możliwy sposób, także dorozumiany, np. poprzez doręczenie mu pozwu lub pisma rozszerzającego powództwo. Wystarczy, że wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik świadczenie spełnił (wyrok SN z 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, LEX nr 7184). Art. 455 k.c. nie wymaga, dla powstania skutków prawnych w nim określonych, aby wierzyciel, obok wezwania do zapłaty, dokładnie oznaczył termin, w którym owa zapłata ma nastąpić. Termin ten wynika bowiem wprost z art. 455 k.c., czyli niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (tak trafnie K. Korzan, glosa do uchwały SN z 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSP 1994, z. 3, poz. 48). W ocenie Sądu pozwany miał zatem możliwość i powinien był spełnić świadczenie w postaci zwrotu tej części wynagrodzenia, tj. kwoty 16 250 zł, dopiero w dniu 14 listopada 2013. Wcześniej powód nigdy tego od niego żądał i nie złożył też pozwanemu oświadczenia materialnoprawnego skutkującego powstaniem obowiązku zwrotu wynagrodzenia w tej części. Pozwany popadł zatem w opóźnienie w spełnieniu świadczenia w tej części dopiero z dniem 15 listopada 2013 r. i od tego dnia należą się powodowi żądane przez niego odsetki od kwoty 16 250 zł. Jak bowiem stanowi art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dlatego też Sąd zasądził w punkcie I wyroku odsetki ustawowe od kwoty 16 250 zł, dopiero od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, a w zakresie w jakim powód domagał się zasądzenia odsetek od tej kwoty już od dnia 12 czerwca 2010 r. powództwo podlegało oddaleniu (a więc w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 16 250 zł od dnia 12 czerwca 2010 r. do dnia 14 listopada 2013 r.), o czym Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd uznał natomiast, iż w całości, tak, co do kwoty roszczenia głównego jak i roszczenia o zasądzenie odsetek, zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia doręczenia pozwu. Przedstawione wyżej zasady dotyczące odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu niezgodności dzieła z umową, nie wykluczają jego odpowiedzialności odszkodowawczej w razie zaistnienia ku temu przesłanek. Ocena ich wystąpienia jest dokonywana na podstawie postanowień Kodeksu cywilnego zawartych w art. 471 i następnych, jako że nie stosuje się do przypadków objętych zakresem zastosowania ustawy o sprzedaży konsumenckiej art. 566 k.c. (art. 1 ust. 4 Ustawy), do którego w przypadku umowy o dzieło odsyła również art. 638 k.c.

Roszczenie o zapłatę 10.000 zł z tytułu czynszu najmu, który powód poniósł wskutek nieterminowego wykonania umowy nie było kwestionowane co do wysokości, lecz co do samej zasady. Pozwany podnosił, iż nie należy się ono, gdyż zapisy spisanej między stronami umowy nie świadczą, o tym, aby pozwany zobowiązał się bezwzględnie do dnia 15 grudnia 2009 r. wykonać dzieło.

Przed ustosunkowaniem się do tego zarzutu, dla porządku wyводу wyjaśnić należy, iż stwierdzone wady dzieła wynikały z okoliczności, za które pozwany odpowiedzialność ponosi, a więc z niedochowania należytej staranności na etapie obmiarów i montażu zamówionej zabudowy meblowej. Zgodnie bowiem z art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy, albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. W sposób kategoryczny przyczyny i sposób powstania wad, wynikają z opinii biegłego sądowego M. K., uznanej w całości za wiarygodną w tym zakresie. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, i nie był też kwestionowany przez pozwanego, adekwatny związek przyczynowy między działaniami, z których szkoda wyniknęła, to jest nienależytym obmiarem i montażem zabudowy meblowej, a samą szkodą w postaci strat w majątku dłużnika spowodowanych koniecznością poniesienia wydatków za wynajem mieszkania od 16 grudnia 2009 r. do dnia 28 lutego 2010 r.

Stanowisko pozwanego w kwestii tego, że termin 15 grudnia 2009 r. nie był w umowie ustalony jako ostateczny termin wykonania dzieła, lecz jako termin dokonania pomiarów, nie zasługiwało na uwzględnienie. Wykładnia umowy z dnia 28 października 2009 r., dokonywana w oparciu o art. 65 § 1 i 2 k.c., prowadzi bowiem do wniosku, iż termin ten został zgodnie przez strony ustalony jako ostateczny termin wykonania umowy przez pozwanego. Z uwagi na indywidualne uzgadnianie przedmiotowego postanowienia oraz fakt, iż znalazł się on w tekście umowy, a nie w tekście wzorca umownego współkształtującego niekiedy treść stosunku prawnego, Sąd nie kierował się przy wykładni tego postanowienia dyrektywą wykładni wzorców umów, wyrażoną w art. 385 § 2 k.c. zdanie drugie k.c., w myśl której postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta, mimo iż istotnie analizowane postanowienie było niejednoznaczne, a powód zawierając tę umowę działał w charakterze konsumenta.

W myśl art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast zgodnie z § 2 tego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. U podstaw badania zamiaru stron oraz okoliczności wpływających na tłumaczenie oświadczeń woli znajdują się fakty przedstawione przez strony i wykazywane zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w procesie (wyr. SN z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, Lex nr 253385). Przewidziane w art. 65 § 2 k.c. wymaganie badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy ogranicza w pewnym stopniu możliwość werbalnej interpretacji umowy, jak również wyłącza ocenę rozumienia jej treści w sposób aprobowany tylko przez jedną ze stron (wyr. SN z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, ONSC 2000, nr 1, poz. 10; wyr. SN z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, Lex nr 149587). Argumenty językowe (gramatyczne) schodzą w tym przypadku na drugi plan i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. W sprawie niniejszej ta ostatnia dyrektywa wykładni umowy jest szczególnie istotna również z innego powodu. Tekst dokumentu interpretowany według reguł znaczeniowych danego języka stanowi podstawę do przypisania mu sensu zgodnego z zasadami składniowymi i znaczeniowymi tego języka, tylko wówczas jeżeli obie strony należą do tej samej wspólnoty komunikacyjnej (językowej), gdyż tylko wówczas należy założyć znajomość tych reguł przez strony i prawidłowe posługiwanie się nimi. W sprawie niniejszej przesłanka ta nie została spełniona. Do okoliczności bezspornych należy bowiem to, że powód nie posługiwał się językiem polskim w sposób biegły, lub przynajmniej w stopniu umożliwiającym mu pełne rozumienie i redagowanie tekstów umów w tym języku. Z tego, zapewne powodu umowa została sporządzona również w języku angielskim, którym powód posługiwał

się biegle. Żadna ze stron nie wniosowała jednak o przeprowadzenie dowodu z przysięgłego tłumaczenia angielskiego tekstu tej umowy, wobec czego Sąd nie mógł stwierdzić, czy w obu tekstach zachodzą różnice, co do przedmiotowego postanowienia. W razie różnic strony jednak i tak nadały wersji sporządzonej w języku polskim moc wiążącą (punkt 19 umowy). Dlatego też, wobec tego, iż wykładni w niniejszej sprawie podlegał wyłącznie tekst polski tej umowy, dyrektywy językowe w procesie jej wykładni nie miały dla Sądu decydującego znaczenia. Sąd dokonał wykładni umowy w tym zakresie korzystając z dowodów osobowych, w szczególności z dowodu z przesłuchania Y. S. w charakterze strony, którego zeznania nie nasuwały w tej mierze zasadniczych wątpliwości. Wobec tego podkreślić w tym miejscu należy, że tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej dowodowej podstawy wykładni wyrażonego w nim oświadczenia woli. Nawet biorąc pod uwagę ograniczenia dowodowe wynikające z art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to przydatne do wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie. W takim przypadku dowody osobowe nie są skierowane przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. uchw. SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyr. SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350). Powód w sposób kategoriyczny zeznał zaś, iż analizowane postanowienie wprowadzone zostało do tekstu umowy na jego życzenie i towarzyszyło temu ustne oświadczenie powoda, wyrażone wobec osób działających za pozwanego, iż termin 15 grudnia 2009 r. jest dla powoda bardzo ważny, ponieważ kończy się powodowi umowa najmu mieszkania, w którym dotychczas zamieszkiwał. Oświadczenie to, jak wynika z zeznań powoda, nie spotkało się ze sprzeciwem osób działających za pozwanego. Zostało ono przetłumaczone na język polski z języka angielskiego przez partnerkę powoda A. S.. Podkreślić również należy, iż z zeznań A. S., składanych w charakterze świadka, również wynika (Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im w tym zakresie wiarygodności), iż termin 15 grudnia 2009 r., rzeczywiście mógł być zaproponowany przez powoda, lecz uzgodniony został przez strony tej umowy jako termin ostatecznego zakończenia prac. Odmienne twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie zostały udowodnione. W szczególności nie można było oprzeć się w tym zakresie na zeznaniach B. J., albowiem nie wynika z nich, ani z żadnych innych dowodów, aby osoba ta była obecna przy zawieraniu umowy lub w jakikolwiek inny sposób uczestniczyła w procesie redagowania tekstu tej umowy lub uzgadnianiu jej warunków przez strony.

Jak wynika zatem z zebranego materiału dowodowego powód, w okresie od dnia 15 grudnia 2009 r. do dnia 28 lutego 2010 r. wynajmował mieszkanie przy ul. (...) w W., opłacając miesięcznie czynsz w wysokości 4.000 zł. Powód poniósł zatem za ten okres wydatek w kwocie 10.000,00 zł, który stanowił jego szkodę, do naprawienia której, w myśl wyżej poczynionych ustaleń i wywodów, zobowiązany był pozwany na podstawie art. 471 k.c. Dlatego też Sąd uwzględnił powództwo w tym zakresie w całości, orzekając jak w punkcie I. wyroku i zasądził, zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 4 października 2010 r. (dzień doręczenia pozwu) do dnia zapłaty, opierając swoje rozstrzygnięcie w tej mierze na art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powód wygrał bowiem proces w przeważającej części, ulegając tylko co do nieznacznej części swego żądania. Zatem należy mu się od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości. Na koszty te składa się kwota 1 460 zł poniesiona tytułem opłaty sądowej od pozwu, oraz kwota 2 400 zł stanowiąca koszty zastępstwa procesowego powoda wykonywanego w niniejszej sprawie przez adwokata oraz działającego z jego substytucji radcę prawnego, ustalona w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), a także 17 zł opłaty skarbowej uiszczonej, z tytułu złożenia w niniejszym procesie, pełnomocnictwa procesowego. Nadto do kosztów tych należy 100 zł poniesione przez powoda z tytułu opłaty sądowej od wniosku o zabezpieczenie powództwa, a także 150 zł wyłożone w formie zaliczki na wynagrodzenia tłumacza i kwota 1501,39 zł wyłożona przez powoda na wynagrodzenie biegłego sądowego.

W pkt IV wyroku Sąd nakazał pobrać od Z. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wołominie kwotę 813 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Zostało ono bowiem rozszerzone przez powoda o kwotę 16250 zł, zatem niepobrana opłata stosunkowa od pozwu wynosi 813 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z tym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu w całości, to ta sama zasada została zastosowana w przypadku obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wołominie.